



Tytuł/autor: **„Chciwość” Marc Elsberg**
 Wydawnictwo: **W.A.B.**
 Data wydania: **30 października 2019**
 Liczba stron: **464**
 Kategoria: **kryminał, sensacja, thriller**

Mark Elsberg to autor, który w swoich powieściach posługuje się rozległą, gruntowną wiedzą w opisywanych dziedzinach. Z tego też powodu, przy okazji „Chciwości”, obawiałam się, że mogę nie zrozumieć ukrytego przesłania, ponieważ kapitalizm, konsumpcjonizm czy kryzys finansowy, nie są na co dzień pojęciami, którymi się posługuję i w których posiadam obszerną wiedzę. Na szczęście jednak sposób przedstawienia wątków jest tak przejrzysty w tej powieści, że nie wydaje mi się, aby sprawiły laikom jakiegokolwiek problemy.

Herbert Thompson to laureat Nagrody Nobla, który przygotował na szczyt w Berlinie przemówienie odczyt, mający pomóc całemu społeczeństwu uzyskać dobrobyt i stabilizację. Jednak po drodze na uroczystości, ktoś przejmie sterowanie nad jego limuzyną i doprowadza do wypadku. Na miejscu zdarzenia znajduje się młody chłopak, który jest odbiorcą ostatnich słów Willa Cantora, znajdującego się w pojeździe wraz z noblistą. Niespodziewanie, grupa mężczyzn podpala wrak i chce przy okazji pozbyć się niewygodnego świadka, który wymyka im się z rąk. Jan musi szybko znaleźć odpowiedzi, bazując na uzyskanych skrawkach informacji, bo ściga go nie tylko policja, jako podejrzanego o morderstwo, ale również zbiry, które chcą dokończyć robotę.

„To wszystko wydawało się zbyt piękne, by mogło być prawdziwe. Co jest zbyt piękne, by mogło być prawdziwe, nie jest piękne. Albo nie tak piękne – głosi inna mądrość życiowa.”

Fabula jest opowiadana w trzeciej osobie czasu przeszłego i podzielona na dosyć krótkie rozdziały, które z kolei są ujęte w siedem części, rozdzielających poszczególne bloki akcji. Na początku pojawia się sporo informacji i nazwisk, natomiast z czasem wątki skupiają się na znalezieniu zagadki morderstwa i tajemniczej rozprawy, która miała po raz pierwszy wypłynąć na światło dzienne podczas międzynarodowej

konferencji. Bohaterowie są ciekawi i zdeterminowani, a akcja brnie do przodu w bardzo szybkim tempie i odbywa się właściwie na przestrzeni dwóch dni. Cały czas pojawiają się zawiązania, coś umyka i jesteśmy zapędzani w ślepią uliczkę. Osobiście, z zapartym tchem śledziłam rozwój wydarzeń i nie mogłam się doczekać, co będzie dalej.

„Jednak ludzie nie zawsze dają wiarę prawdzie. Zwłaszcza wtedy, gdy nie do końca pasuje do obrazu, który już sobie stworzyli.”

Jeśli spojrzymy na zagadnienia związane z matematyką, kapitalizmem i teoriami do wyjaśnienia których dążyli bohaterowie, to były one kolejnym zapalnikiem, który mnie przyciągał. Czytałam z zainteresowaniem, zrozumieniem, a dodatkowe przedstawienie wszystkiego na zasadzie prostych przykładów, popartych rysunkami i schematami, zdecydowanie pomogło. Miło jest zagłębić się w lekturę, przy której autor dopracował temat i postarał się pokazać go w sposób zrozumiały dla laika. I właśnie z tego powodu, książka ma potencjał, żeby ucieszyć nieco bardziej dojrzałych czytelników, których nie zrazi warstwa naukowa.

„Z egoizmu należy współpracować! Z chciwości należy się dzielić!”

„Chciwość” Marca Elsberga jest książką, którą zaliczam do moich ulubionych powieści. Morderstwo, zagadka, wartka akcja, postacie, to wszystko co udało się stworzyć, sprawiło, że powstała lektura, zapewnia nie tylko rozrywkę, ale pozwala wysilić myślenie, nauczyć się czegoś wartościowego i spojrzeć krytycznie na świat, w którym żyjemy. Brawa należą się autorowi, który decyduje się w tak profesjonalny sposób poruszać trudne tematy. Serdecznie polecam



Tytuł/autor: **„Inna” Max Czornyj**
 Wydawnictwo: **Filia**
 Data wydania: **19 czerwca 2019**
 Liczba stron: **352**
 Kategoria: **kryminał, sensacja, thriller**

„Inna” to książka polskiego autora, który zyskuje coraz większą popularność od swojego debiutu w październiku 2017 roku. Powieści Maxa Czornyja w większości nie są grubymi tomiszczami, a raczej krótszymi utworami, mającymi za zadanie zszokować, zaskoczyć i wprawić czytelnika w osłupienie.

Mikołaj Popławski budzi się w nadmorskiej rezydencji. Nie pamięta ostatnich dni, miesięcy, nie wie co się z nim stało. Ma natomiast nieodparty przymus pisywania najmniejszej myśli, każdej czynności czy wypowiedzianego słowa. Jest skołowany, a uczucie to potęguje się jeszcze bardziej, kiedy w piwnicy znajduje nagą, skrępowaną dziewczynę. Tymczasem na tym samym osiedlu znika młoda kobieta i jej matka robi wszystko, żeby odnaleźć córkę.

Historia jest pisana w pierwszej osobie, naprzemiennie z punktu widzenia Mikołaja i Gabrieli. Rozdziały opisujące głównego bohatera są swoistym dziennikiem, wystukiwanym na klawiaturze w czasie rzeczywistym, podczas gdy rozdziały zropaczonej matki są napisane w bardziej zwyczajnej narracji. Przejścia pomiędzy wątkami są tak nagłe i płynne, że nie można się od książki oderwać, bo chcemy znać odpowiedź już, teraz, natychmiast. Czy Mikołaj to seryjny morderca z rozdwojeniem jaźni? Kim jest dla niego kobieta ukryta w piwnicy? Czy matka Izy uzyska odpowiedzi, dotrze do córki i zdoła ją uratować? Dzięki tym wszystkim zabiegom narracja jest bardzo płynna, dynamiczna i ciekawa. Jeśli chodzi o odbiór postaci to zdecydowanie sympatycznie

tyzowałałam z Panią Gabriellą, natomiast Mikołaj wydał się człowiekiem kompletnie niezrównoważonym, przerażającym i rozchwianym. Autor w tym aspekcie po raz kolejny udowodnił, że potrafi tworzyć postacie zapadające w pamięć i wywołujące wrażenie na czytelniku. Umiejętność zbudowania akcji i charakteru w sposób, który sprawi, że poczujemy szczerą antypatię do bohatera, jest również swego rodzaju osiągnięciem dla autora.

“Często się sądzi, że inwalidzi specjalnie podkreślają swoje ułomności. Wcale nie. To ułomności podkreślają ich słabość w chwilach, gdy najbardziej pragną ją ukryć. Pokrętne, ale prawdziwe.”

Jeśli chodzi o samą fabułę to w ekspresowym tempie nakreśla wszystkie wątki i na przestrzeni krótkiego czasu, prowadzi do dość niespodziewanego zakończenia. I chyba właśnie próba rozwikłania zagadki jest najlepszą zabawą w tego typu literaturze. Uważam, że całość mocno się broni i to kawałek całkiem niezłego thrillera psychologicznego, który warto polecić fanom gatunku. Warto czasem dać szansę autorom z własnego podwórka, którzy swoim kunsztem wcale nie odstają od poziomu międzynarodowego.

Magdalena Górnicz
 Specjalista Doskonalenia Jakości OTP